

# Śliwa, Ostatnia deska ratunku (feat. Peja, prod. H

Śliwa, RPS  
Tak, jedziemy!

Jaram szluga za szlugiem przede mną stos kartek  
skupiam się maksymalnie by znów przelać na nie prawdę  
brzydę się fałszem w tej szesnastce go nie znajdziesz to ja  
miejski poeta, która ma swój własny świat  
pełen pozytywnych myśli, choć często zimny prysznic  
pozbawia mnie uśmiechu i staje się tragiczny  
statyczny i znów się pojawiają schody  
mimo to że są ambicje i w ch\*\* pomocnych dłoni  
muszę gonić jak każdy, bo w końcu nie tylko ja  
walczę o lepszą pozycję, jak niejeden brat  
i tak, toczy się koło od lat nie dając chwili wytchnienia,  
tylko rap, zmienia wyraz mej miny  
często gorzkiej, zmartwionej, totalnie wkur\*\*  
wtedy lepiej skur\*\* nie, nie wchodzi mi w drogę  
dzisiaj robię co mogę, bym mógł spokojnie zasypiać  
ostatnią deską ratunku, jest bez wątpienia muzyka

Ostatnią deską ratunku jest dla mnie muza  
odpalam bit i chwytam pióro gdy się wkurzam  
wówczas nie czuję bym chciał czegośkolwiek więcej  
bo wiem, że scena i studio to dla mnie miejsce  
ostatnią deską ratunku jest dla mnie muza  
odpalam bit i chwytam pióro gdy się wkurzam  
wówczas nie czuję bym chciał czegośkolwiek więcej  
bo wiem że scena i studio to dla mnie miejsce, tej!

Kopnę cię w dupę jak wyczuję że coś knujesz za plecami  
mam na zawodny węch, nie trzymam z frajerami  
prześladował mnie pech, już od samej podstawówki  
dziś uśmiechnął się los - spójrz na sklepowe półki  
nie muszą znów nawinać o swej autentyczności  
bo na ulicach jest głośno o mej osobowości  
tutaj dowiesz się wszystko bo kundle lubią poszczekać  
dzięki muzie postrzegają mnie tu jako człowieka  
który robi co kocha, robi to na pełen etat  
i swej duszy nie sprzedał, zobacz!  
Przejdź przez ten etap  
rap to nie jest z mlekiem kaszka jak nawinał Ricardo  
chcesz w tym gównie być kimś? zasad trzymaj się twardo  
ostatnią deską ratunku jest dla mnie muza  
rytmiczny bit to właśnie to co mnie pobudza  
kiedy czuję że mam wenę oka nie zmruzam  
bo wiem że przyjemność i korzyść z tego duża

Ostatnią deską ratunku jest dla mnie muza  
odpalam bit i chwytam pióro gdy się wkurzam  
wówczas nie czuję bym chciał czegośkolwiek więcej  
bo wiem że scena i studio to dla mnie miejsce  
ostatnią deską ratunku jest dla mnie muza  
odpalam bit i chwytam pióro gdy się wkurzam  
wówczas nie czuję bym chciał czegośkolwiek więcej  
bo wiem że scena i studio to dla mnie miejsce, tej!

[Peja:]

Ostatnią deską ratunku jest bez wątpienia muzyka  
pomaga, klika, rodzina, z nimi dzień nowy zaczyna  
gdy ukochana dziewczyna, u mego boku się śmieje  
odrzuć fałsz i pragnienie, czynienia źle, choć czasem dzieje  
się coś czego nie chcemy, nadciąga znów czarna chmura  
nastrój obniża akurat i mroczny niczym Drakula  
a w planach miałem zabawę, ponura aura otacza

to nie rozpaczam, nie tęsknie, do porannego 'łyskacza'  
dawno przestałem się staczać, rzucam z pisklęciem zakłęcie  
u Rycha w gnieździe, uwierzcie, nadzwyczaj jest dziś bezpiecznie  
bywały tragedie greckie, sporna kwestia to pestka  
to zły dzień przestał mnie nękać, nastrój umieszczam w tekstach  
jestem już starym kocurem, co czuje że dużo przeszedł  
na szczęście się doczekałem, lepszych czasów, nie przeczę!  
niektórym tekstom przeszłości, że mam złe życie i nie chcę  
zmieniać niczego na lepsze, to było o mojej klęsce

Ostatnią deską ratunku jest dla mnie muza  
odpalam bit i chwytam pióro gdy się wkurzam  
wówczas nie czuję bym chciał czegokolwiek więcej  
bo wiem, że scena i studio to dla mnie miejsce  
ostatnią deską ratunku jest dla mnie muza  
odpalam bit i chwytam pióro gdy się wkurzam  
wówczas nie czuję bym chciał czegokolwiek więcej  
bo wiem że scena i studio to dla mnie miejsce, tej!